

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE RYSKO CODZIENNE

Rok II

Płock, Sobota 22 września 1934 r.

Nr. 218

Redakcja i Administracja: Płock, Kolejowa 13, tel. 10 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—11 i od 4—5 popoł.

O instytucje nam chodzi,

nie o walkę z osobami.

Kilka dni temu poruszyliśmy na tem miejscu sprawę dwóch nowych dyrektorów „Zgody”. Artykuł ten wywołał w Płocku zrozumiałe poruszenie. I nic dziwnego. Przecież „Zgoda” jest jedną z najstarszych i najbardziej zasłużonych placówek polskich w Płocku i jako taka cieszyła się i cieszy zaufaniem i poparciem całego społeczeństwa płockiego w Płocku.

I jeszcze jedno. Bardzo wielu mieszkańców Płocka jest związanych z działalnością „Zgody” nie tylko ideowo, ale i materialnie, jako jej członkowie. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że ci ludzie pragną, aby gospodarka w tej instytucji była na każdym, choćby najmniejszym, odcinku racjonalną, celową, by się ona rozwijała, a nie węgowała, a co gorsza, pracowała z deficytem.

W roku ubiegłym, mimo ciężkich czasów, „Zgoda” po zamknięciu bilansu miała ponad 3.000 zł. zysku. Jest to dowodem, że aparat administracyjny wykazał dużo swej energii i rzetelnej oraz umiejętnej pracy w prowadzeniu instytucji. Był jeden dyrektor, który czuł nad całością, poszczególne zaś działy handlu prowadzili odpowiedzialni kierownicy — fachowcy, którzy, jak widać, dają sobie znakomicie radę, skoro rok zamknięto nawet z nadwyżką.

Nie znamy jeszcze narazie zamknięcia pierwszego półrocza bieżącego roku, logicznie jednak biorąc jeżeli weźmiemy pod uwagę owe 3.000 zł. nadwyżki z roku zeszłego, a z drugiej strony „honoraria” 2 ch nowych dyrektorów w wysokości około 400 zł. miesięcznie na każdego, to liczyć się trzeba już teraz z deficytem. A do deficytu tego niewolno dopuścić za wszelką cenę. I jak wykazał rok ubiegły, „Zgoda” może pracować bez deficytu. Tylko nie można szafować groszem publicznym na niekonieczne potrzebne powiększenie aparatu administracyjnego.

Jeżeli poruszamy tę sprawę już poraz drugi, to dlatego, że mamy cały szereg listów, po pierwszym naszym artykule, i ustnych interpeacji, domagających się wyjaśnienia tej sprawy.

Wiemy, że w Radzie Nadzorczej „Zgody” jest szereg osób rzetelnie oddanych powierzonymu sobie stanowisku, troszczących się szczerze o rozwój tej niezmiernie pożytecznej placówki i dlatego wierzymy, że Rada w tej sprawie poweźmie decyzję, godną przedstawicieli tej miary instytucji, jaką jest „Zgoda”. Chodzi tu przede o rozwój instytucji, a nie o tę czy ową jednostkę.

Decyzji Rady czekają nie tylko członkowie „Zgody”, ale cały polski Płock.

Zmiany wśród duchowieństwa w diecezji płockiej.

Ks. Stanisław Mazurczak, neopresbyter, mianowany wikariuszem parafii Pułtusk.

Ks. prof. Kazimierz Starościński, wikariusz katedralny, i

Ks. pref. Józef Ogrodowicz, wikariusz przy kościele farnym w Płocku, przeniesieni jeden na miejsce drugiego z pozostawieniem przy zajmowanych stanowiskach prefekta i profesora;

Ks. Seweryn Wyczalkowski, zwolniony z zajmowanego stanowiska wikariusza przy katedrze, z powodu wyjazdu na studia do Belgii;

Ks. prof. Józef Góralski, upoważniony do wykładania nauki religii w prywatnej szkole powszechnej p. Szczyńskiej w Płocku;

Ks. kan. Stanisław Mey, proboszcz parafii Rogowo, przeniesiony na stanowisko proboszcza parafii Uniech;

Ks. kan. Józef Jeronimek, proboszcz parafii Rościszewo i

Ks. Wacław Ozdobiński, proboszcz parafii Dąbrowa, przeniesieni jeden na miejsce drugiego;

Ks. Stanisław Dulczewski, zwolniony od obowiązków redaktora „Hasła Katolickiego” i sekretarza Jeneralnego Zw. Robotników Chrześcijańskich i mianowany proboszczem parafii Rogowo;

Ks. Zygmunt Dobkowski, wikariusz parafii Pułtusk, mianowany proboszczem parafii Rogotów;

Ks. Czesław Rogalski, wikariusz parafii Goworowo, mianowany proboszczem parafii Słupia;

Ks. dr. Jan Więckowski, proboszcz parafii Malużyn i

Ks. Władysław Ciechorski, proboszcz parafii Szydłowo, przeniesieni jeden na miejsce drugiego;

Ks. Wawrzyniec Mnich, ze Zgromadzenia XX. Salezjanów, mianowany wikariuszem przy parafii św. Stanisława Kostki w Płocku.

Wczoraj wieczorem w gmachu Starostwa Płockiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego, którego zadaniem będzie przeprowadzenie w Płocku w dniach od 2 do 8 października „Tygodnia Szkoły Powszechnej”.

Zebrań przewodniczył p. insp. Pruszyński, zadanie Komitetu zreferował p. insp. Sarnecki. Wybrano Komitet wykonawczy, który zajmie się stroną organizacyjną i propagandową „Tygodnia”.

Głównym celem „Tygodnia” jest propaganda szkoły powszechnej, a przede wszystkim zbiórka na budowę gmachów szkolnych.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

Milowemi krokami

W Hiszpanji wykryto spisek rewolucyjny. Spiskowcy planowali wymordowanie wszystkich obecnych ministrów hiszpańskich. Miano potem wymordować wszystkie osobistości, przeciwne komunistycznemu socjalistycznemu charakterowi Hiszpanji.

Z Paryża donoszą o wykryciu w Lille skandalicznej afery. Aresztowano tu inspektora policji, Marianiego, który stał na czele bandy fałszerzy i handlarzy narkotykami. Prócz niego aresztowano 5 jego współników. Przy jednym z nich znaleziono fałszywe znaczki stemplowe na sumę 150.000 fr.

Skandal wywołał duże wrażenie w mieście, tembardziej, że komisarz Mariani zajmuje wybitne stanowisko w administracji.

W Besarabji pewna kobieta została pokąsana przez wściekłego psa. Ponieważ nie udało się do lekarza, przeto po kilku dniach sama zachorowała na wściekliznę i w przystępie szalu pokąsała 20 kobiet, które w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Sprawcy tragicznego wypadku po kilku godzinach zmarła.

W POLSCE.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

Napad 5-ciu uzbrojonych bandytów

na zagrodę w powiecie sierpeckim.

Najwinni musieli być bandyci, którzy urządzili w tych dniach napad na zagrodę włociańską we wsi Białasy, gminy Szcutowo pow. rypińskiego.

Skądże gospodarze mają mieć gotówkę? Gdy wezmą trochę grosza za sprzedane produkty, nie wiedzą, na co pierw obrócić gotówkę, tyle jest najróżnorodniejszych potrzeb niezbędnych. W Białasach przekonali się bandyci, że napadów na rolników urządzać się nie oplaci.

Pięciu uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na dom gospodarza Edwarda Szulca w Białasach.

Streroryzowali

mieszkańców, przeprowadzali gruntowną rewizję w całym gospodarstwie, lecz spotkać ich nie miały zawód. W całym gospodarstwie nie było więcej pieniędzy

tylko 5 złotych,

czyli na jednego bandytę wypadło zaledwie po złotówce.

Wściekając się, że nie znaleźli gotówki, bandyci zabrali ubrania gospodarza i uciekli przeklinając ciężkie czasy.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

Pięciu uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na dom gospodarza Edwarda Szulca w Białasach.

Streroryzowali

mieszkańców, przeprowadzali gruntowną rewizję w całym gospodarstwie, lecz spotkać ich nie miały zawód. W całym gospodarstwie nie było więcej pieniędzy

tylko 5 złotych,

czyli na jednego bandytę wypadło zaledwie po złotówce.

Wściekając się, że nie znaleźli gotówki, bandyci zabrali ubrania gospodarza i uciekli przeklinając ciężkie czasy.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

— W dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Prezesem Stronnictwa w miejsce p. Witosa wybrany ma być b. marsz. Rataj.

Bracia Adamowicze wyjechali do Królewca, poczem w dniu 22 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku. Samolot Adamowiczów „Bellanca” zakupiony został przez L. O. P. P. za 109.000 zł. Adamowiczom wręczono 60.000 zł. a dalsze 50.000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia Adamowicze będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za 19.000 dolarów, aby móc nabyć samolot. Do Płocka więc już chyba... nie przyjadą.

W Warszawie zmarł s. p. K. Wendt, prezes Związku Izby Rzemieślniczych, założyciel i długoletni prezes centrali związków cechów piekarskich w Polsce.

Wyrodna matka otruła

własne dziecko i symulowała samobójstwo.

Wielkie oburzenie w okolicach Czerwina wywołał wypadek otrucia we wsi Praga-Czerwina przez nieślubną matkę Janinę Maszątek, krawcową, dwumiesięcznego dziecka. Wyrodna matka wlała do buteleczki z mlekiem essencji karbolowej i sama wypita niewielką ilość tej essencji, symulując zamach samobójczy. Dziecko umarło, trucielię zamknięto w więzieniu.

Ciekawe zawody sportowe

odbędą się jutro w Płocku.

Na boisku Miejskim w Płocku odbędzie się jutro interesujące spotkanie dwóch dobrych drużyn piłki nożnej: „Mazura” z Gostynina i P.A.K.S.-u z Płocka.

Przedmecz rozpocznie się o godzinie 2 popołudniu, a mecz o godzinie 4-tej.

Wstrzymanie licytacji.

Izby skarbowe wstrzymały od 15 b. m. do pierwszych dni października dokonywanie licytacji za należności publiczne u właścicieli i dzierżawców gospodarstw rolnych, wobec przypadającego okresu siewów jesiennych.

W płockich kołach sportowych spotkanie to budzi duże zainteresowanie. Z Gostynina przyjeżdża na tę imprezę sportową specjalna wycieczka.

Co może zdziałać zapal i ofiarny czyn. Charakterystyczne uroczystości jubileuszowe

Ośrodek prasy katolickiej w Szwajcarii.

Przed paru laty kilku studentów szwajcarskich, przerażonych bezwładem społeczeństwa wobec zalewającej kraj literatury bezbożniczej, postanowiło rozpocząć walkę ze złą prasą. Paru młodych ludzi poświęciło swój czas i zdolności organizując i prowadząc placówkę, której Papiież Pius XI dwukrotnie już udzielił swego błogosławieństwa.

Na farmie, należącej do rodziców jednego z młodych zapalców, stworzyli ośrodek prasy katolickiej, który dziś puszcza w świat już dziesiątki i setki broszur i książek, wydanych w wielu setkach tysięcy egzemplarzy. Cała praca na farmie, skupiającej stale około pięćdziesięciu studentów, jest bezpłatna. Poza tym tytułem zwrotu kosztów swego utrzymania dzielnicy pracownicy placu i franka dziennie do kasy Stowarzyszenia. Dzięki temu koszt wydania jednego egzemplarza broszury zostaje obniżony w „Silvana“ do jednego centima.

Ponieważ jednak wydawnictwa „Silvana“ są rozdawane bezpłatnie, konieczne było zgromadzenie funduszy na materiał, ekspedycję itp. Powstało więc stowarzyszenie, skupiające obecnie 1200 członków, którzy zobowiązali się wpłacać 25 fr. rocznie na pokrycie tych wydatków. Poza tym płyną liczne ofiary, pozwalające „Silvanie“ na

wydanie miliona broszur rocznie. Pracownicy jednakże tej pięknej placówki uważają ten milion za mały początek — marzą bowiem o ogarnięciu całego dorobku katolickiego, o zapoznaniu mas najszerzych z myślami uwidocznionymi w wystąpieniach Papieża, biskupów i uczonych katolickich. W tym celu zaś muszą wydawać nie milion — lecz wiele milionów egzemplarzy broszur i książek.

W tych dniach odbyła się w stolicy Niemiec uroczystość, połączona z manifestacją, nader znamienna dla „spokojnego“ i rzekomo chrześcijańskiego nastawienia Trzeciej Rzeszy. Oto Berlin obchodził jubileusz... bombardowania Paryża przez słynną „grubą Bertę“. Na cześć artylerzystów, którzy w roku 1918 kierowali strzelaniem z tego potężnego działa, wiceadmi-

rała Rogge i kapłana korwety, Kurta, wydano wspaniałe bankiety. Prasa niemiecka przy tej okazji, przypominając o „tajemnicy cudownego działa“ pisze:

„Wbrew wszelkim istniejącym dotychczas prawom balistyki geniusz niemiecki potrafił przesłać poprzez stratosferę setki olbrzymich pocisków do fortecy, którą jest stolica Francji. Po zakończeniu wojny wspaniałe działa nasze zostało zniszczone tak, że żaden nieprzyjaciel Niemiec nie mógł go nigdy ujrzyć na własne oczy.“

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że jeden z pocisków tego działa „geniuszu niemieckiego m. in. trafił w dzień Wielkiego Piątku w kościół św. Gerwazego w Paryżu, czyniąc straszliwe spustoszenie i raniąc dziesiątki kobiet i starców, zgromadzonych w świątyni.

Nowy kalendarz ma mieć 13 miesięcy.

Liga Narodów przygotowuje od pewnego czasu reformę obecnego kalendarza który — wedle nowego projektu — ma mieć 13 miesięcy. Obecnie z Watykanu nadeszło oświadczenie, że Stolica Apostolska nie będzie sprzeciwiać się reformie kalendarza, tembardziej, że nie narusza ona żadnych dat ważnych dla Kościoła. Nowy miesiąc ma znaleźć się między czerwcem a lipcem i będzie nosił nazwę „Sol“. Każdy miesiąc będzie liczył dokładnie 28 dni; jedynie w latach przestępnych luty będzie miał 29 dni. Według tego kalendarza, Wielkanoc będzie świętem stałym i przypadać ma zawsze na 9 kwietnia. Boże Narodzenie pozostanie 25 grudnia. Według nowego kalendarza, daty 1, 8, 15 i 22 będą przypadać na niedzielę. Kalendarz ten ma wejść w życie od r. 1939.

Projekt opodatkowania zameężnych

bezdziatnych kobiet w Jugosławii.

Na ostatniej konferencji lekarzy jugosłowiańskich, która odbyła się w Bled, dr. Zelić z Beogradu postawił wniosek opracowania specjalnego podatku, który obciążałby te z pośród kobiet zameężnych, które cofają się przed macierzyństwem. Fundusze uzyskane z tego podatku, który, zdaniem referenta,

powinien być tem wyższy, im lepszą jest finansowa sytuacja opodatkowanej, przeznaczone byłyby na pomoc dla rodzin o liczniejszym potomstwie. Projekt dr. Zelića uzyskał gorące poparcie zebranych lekarzy, którzy postanowili przedłożyć go w parlamencie.

Nie zapłacili milj. zł. podatku i zbiegli do Danii.

Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie toczyć się będzie rozprawa przeciwko urzędnikom likwidowanej firmy duńskiej Wagner i Lomhold o nadużycia popełnione na szkodę skarbu państwa. W swoim czasie władze skarbowe stwierdziły niedokładności w zeznaniach podatkowych tej firmy, co spowodowało wszczęcie odpowiednich dochodzeń. W wyniku tychże zostało stwierdzone, że Duńczycy ukryli przed władzami księgi, zalegając przed władzami skarbowymi obrót 13-miljonów zł. Skarb państwa poniósł wskutek tego szkodę 1 miliona złotych z tytułu podatku

obrotowego. Właściciele firmy, zorjentowawszy się co im grozi, zlikwidowali interesy w Warszawie i zbiegli do Danii. Obecnie odpowiadać będą przed sądem dwaj urzędnicy firmy, pociągnięci do odpowiedzialności za nadużycia.

Firma Lomhold znana jest i w Płocku ze sławetnych dostaw do budowy nowej rzeźni miejskiej.

Składajcie ofiary na powodzian

Powrót z Berezy Kartuskiej.

Z Warszawy donoszą, że z Berezy Kartuskiej zwolniono pierwszą partję „odosobnionych“, w liczbie 30 osób.

Wśród zwolnionych znajdują się pp. Hondlik z Chelmska, Szarbachowski z Warszawy, Dmowski z Siedlec, Kolański i Nowicki z Łodzi, Świdorski z Krakowa, Kemnitz z Warszawy i inni.

Ks. Ign. Marcolnik, 5

prof. Wyższ. Sem. Duch. w Płocku.

Ludność polska pod względem rasowym

Próba charakterystyki psychicznej polskich typów antropologicznych.

Już w początkach rozwoju antropologii zauważono, że jednostki, różne pod względem przynależności rasowej, wykazują jednocześnie znaczne różnice w przymiotach charakteru, w stopniu zdolności, w sposobie reagowania na wpływy otoczenia i t.d. W ujmowaniu tych różnic panowała do niedawna prawie zupełna dowolność, zwłaszcza wśród antropologów niemieckich. U nas rozpoczęło w ostatnich latach systematyczne badanie nad różnicowaniem psychicznym poszczególnych ras. Obserwacje i doświadczenia na tem polu prowadzili: prof. Jaxa Bykowski, prof. Czekanowski, ks. dr. B. Rosiński, dr. A. Demianowski, St. Studencki i inni, dochodząc do wyników stosunkowo zgodnych. Rezultaty są jeszcze dosyć

skromne, ale już teraz niezmiernie ciekawe.

Jakże w świetle tych badań wypada charakterystyka naszych poszczególnych typów?

T. nordyczny — wysoki, jasny blondyn długogłowy — odznacza się inteligencją ogólną średnią, lub wyżej niż średnią, jest jednak ścisły w myśleniu, i wybiła się zwykle w naukach technicznych i praktycznych. Reaguje powoli, ale zdecydowanie. Jest zamknięty w sobie, zimny, stały, oporny, mało towarzyski, zarozumiały, konserwatywny. Ma wysokie poczucie estetyczne. Pracuje raczej powoli, ale dobrze i starannie, często dochodzi do dużej sprawności bez uszczerbku dla jakości pracy. Słabo reaguje na współzawodnictwo: w turniejach i konkursach spisyje się gorzej, niż zwykle; nerwowych warunków pracy nie lubi. Jest skłonny do depresji. Z pośród innych typów polskich należy do najmniej opozycyjnych.

Ks. Rosiński, który w ciągu 11 lat poczynił obserwacje na kilku tysiącach osobników, określa nordycką w sposób zupełnie zgodny z wynikami ścisłych badań eksperymentalnych, prowadzonych przez prof. Jaxę Bykowskiego i St. Studenckiego.

Widzimy więc, że jakkolwiek niemiecka gloryfikacja tego typu nie jest w całej rozciągłości uzasadniona, to jednakże w spostrzeżeniach niemieckich jest wiele rysów trafnych. Jego charakter zdecydowany i konsekwentny, ścisłość rozumowania, stałość, staranność w pracy — prowadzą nordycką do zamierzonego celu i wysuwają go na czoło w hierarchii społecznej.

T. subnordyczny czyli sarmacki — wysoki blondyn krótkogłowy, który ze względu na liczną przewagę wśród inteligencji nadaje ton naszemu życiu kulturalnemu, stanowi zupełny kontrast typu poprzedniego. Jest zdolnym, często wybitnie uzdolnionym w kierunku humanistycznym. Odbarzony bujną fantazją, bardzo uczuciowy, najmniej zamknięty w sobie, jest bardzo miłym w obęściu. Silnie reaguje na uczynione mu dobro, niż na zło. Niezadowolony ze swego położenia, ale zawsze optymistą co do przyszłości. Ambitny, wybuchowy, zapalny, łatwo się jednak zniechęca — jest niewytrwały. Pracuje szybko, ale powierzchownie. Silnie reaguje na współzawodnictwo: w konkursach daje wyniki lepsze co do ilości i co do jakości pracy — lubi się pokazać. Cechuje go duża lekkomyślność w życiu. Widzimy, że

t. sarmacki posiada wybitne zalety, ale ma też i wielkie wrodzone wady.

Typ przesłowiański — niski krępy, średniogłowy, szatyn, o piwnych oczach — pod względem umysłowym jest mało ruchliwy i mniej od poprzednich bystry; zamknięty w sobie, nieśmiały, zawzięty, namiętny i mściwy — bardziej pamięcią wyrządzoną krzywdę niż uczynione dobro. W pracy mechanicznej bardzo dobry, w pracy zawilej jest mniej wartościowym, przymtem pracuje powoli i niezawsze zadowalająco. Cechuje go brak lekkomyślności — na życie patrzy poważnie. W pracy odmaćca się często pewnem uporem, który mimo małych zdolności, może go doprowadzić do dużych wyników. Z jego mściwości i zawziętości, uszlachetnionej wyższą pobudką, wyradza się waleczność; ten typ daje bitnego, wytrwałego żołnierza.

Typ alpejski niski, krótkogłowy, brunet o piwnych lub ciemnych oczach, liczny wśród mieszczan, kupców — jest to domator dość pracowity, oszczędny. Według spostrzeżeń ks. Rosińskiego ideałem tego typu jest utrzymanie się z renty. Zdolności ma średnie, jest jednak praktyczny i pomysły.

Dalszy ciąg na str. 6-iej.

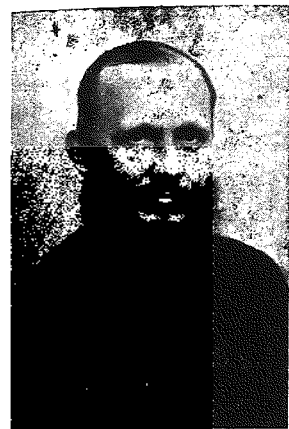
Głos polskiego misjonarza z dzikich przestrzeni indyjskich.

Dwie kaplice zbudowane w Indjach za dar J.E. Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego.

Wiosną br. bawił w Płocku polski misjonarz z Indji, ks. Leon Piasecki, salezjanin. Podczas pobytu, swego w Płocku wysłował kilka pogańskich o Indjach, o życiu i zwyczajach różnych plemion indyjskich. Pogadanki te cieszyły się ogromnym powodzeniem. Sala Parafialna na Stanisławówce i sala Akcji Katolickiej były podczas tych pogadek przepelnione.

W tych dniach otrzymaliśmy od ks. Piaseckiego, już z Indji, list, w którym dziękuje on płocczanom za życzliwość, jaką go w Płocku otaczano, i za ofiarę na jego cele misyjne. Piszę ks. Piasecki m. i.:

... Jestem już na polu pracy pomiędzy swymi Hindusami. Po powrocie z Polski przyjęli mnie z rozrzuwającą mnie radością.



Ks. Leon Piasecki.

Łzy wzruszenia wyciska szczerość i takie bezgraniczne przywiązanie tych biednych dzikusów do swego kapłana. Zżyłem się już z nimi, a oni ze mną. Całymi masami przychodzi do mnie, abym im opowiadał o Polsce, o polskich zwyczajach, strojach, o polskiej broni myśliwskiej i t. d. Zbieramy się wieczorami, bo podczas dnia strasznie tu upały. W dzień ruch zamiera.

cyj misyjnych. Ilek to było uciechy, ile okrzyków wdzięczności wśród mych biednych a-dobrych Hindusów, gdy po ukończeniu budowy tych kaplic poszedł je poświęcić... Zapewniali mnie, że o swych dobrodziejach nie zapomną nawet po śmierci.

za tych, którzy razem z nami bu-dować będą wielkie dzieło Boże na rozległych pustyniach indyjskich.

Ks. Leon Piasecki,
Salezjanin-misjonarz w Indjach.

(Catholic Mission
Dibrugarh (Assam)
India).



Druga kaplica w Indjach
ufundowana za dar J.E. Ks. Arcyb. A. J. Nowowiejskiego z Płocka.

Na olbrzymich terenach swej „parafii” misyjnej (większej niż cała Polska) mam obecnie już 67 kaplic na 152 stacje misyjne; brak mi jeszcze 85 kaplic. Każda taka kaplica jest ogniskiem życia religijnego, a gdzie jej na stacji misyjnej brak, tam gaśnie zapal religijny, upada pobożność naszych chrześcijan i szerzy się niemoralność. Tu dopiero widzi się, ile dobrego dla chrześcijaństwa czynią ci, którzy przyczyniają się swoją ofiarnością do zasilania placówek misyjnych. Kapliczka utrzymuje we wierze już nawróconych, a pociąga pogan, szczególnie, gdy jest piękna. Zdarza się też tu często, że piękno kapliczki jest głównym „argumentem” do przyjęcia chrześcijaństwa. Piękność do nich przemawia, a dopiero później powoli trafia się do rozumu.

Ilek bym mógł zdziałać dobre-

„Świadectwo moralności” p. D-ra Macieszy.

Opinia żandarmerji rosyjskiej o działalności politycznej
D-ra A. Macieszy w Płocku w roku 1905.

W Płockiem Archiwum Państwowem podczas porządkowania akt b. kancelarji Gubernatora płockiego natrafiono na pismo poufne naczelnika żandarmerji w Płocku z roku 1911 do Gubernatora płockiego o działalności politycznej D-ra A. Macieszy w roku 1905. Działalność D-ra Macieszy jako patrioty polskiego i jego wpływy wśród społeczeństwa płockiego uważano za szkodliwe dla cesarstwa rosyjskiego i grożące spokojowi publicznemu w naszym mieście.

Oto wyjątek z cytowanego pisma w tłumaczeniu na język polski:

„Dr. Aleksander Maciesza w 1905 r. podczas zaburzeń politycznych brał udział w zehraniach, na których żądano nie tylko usunięcia języka rosyjskiego ze szkół i urzędów państwowych, lecz także wypowiedziano się za obaleniem Cesarstwa Rosyjskiego i przywróceniem Niepodległego Państwa Polskiego. Dr. Maciesza był gorącym zwolennikiem wszelkich wystąpień antyrządowych i w tymże 1905 r. za agitacją polityczną wśród miejscowej ludności został usunięty ze stanowiska lekarza szpitala św. Aleksandra i więzion w Płocku.

Prócz tego Dr. A. Maciesza jest członkiem wielu polskich towarzystw w Płocku, na które wywiera wielki wpływ w celu podtrzymania polskości i ducha patriotycznego...”

Takie „świadectwo moralności”, wystawione przez moskali p. D-rowi Macieszy, jest dziś cieka-

„Niemna innego środka, za pomocą którego można by zdziałać tak wiele dla Kościoła, jak za pośrednictwem prasy katolickiej, zwłaszcza w dzisiejszych czasach.

PAPIEŻ PIUS XI.

Odpowiedź Papiieża Piusa X.

Było to pod koniec lipca 1914 r. Ultimatum, postawione Serbji przez Austrię i poparcie, jakiego cesarstwo Niemieckie udzielało swemu sojusznikowi, nie pozostawiało żadnej wątpliwości co do wojennych zamiarów dwu tych mocarstw.

Pius X. przeczuwał, jak wielkie nieszczęście czeka cały świat. Ci, którzy w tych chwilach byli przy nim, widzieli, jak był głęboko poruszony rozgrywającymi się wypadkami i jak często, modląc się, miał łzy w oczach.

Pewnego dnia w takiej właśnie chwili przyszedł ambasador (wysłannik) cesarza Franciszka Józefa i prosił go w imieniu swego władcy o błogosławieństwo dla „koniecznego” przedsięwzięcia, postawionego przez oba cesarstwa. — Pius X. bardzo zaskoczony i dotknięty, że wymaga się od niego moralnego poparcia dla krwawego dzieła — odpowiedział:

— Błogosławie pokój — a nie wojnę!

Restauracja zabytkowego kościoła po-reformackiego w Płocku.

A jednak... zmierzli swe siły na zamiary ks. prof. Stan. Tendenda, gdy, jako rektor zabytkowego kościoła poreformackiego, przedsięwziął jego restaurację. Była wprawdzie potrzebna, ale i ośasy ciężkie. Nie udało się ich, i abierając ofiary, często groźbowe, odnowienie zewnętrzne doprowadził prawie do końca.

Obecnie już zdala czerwieni się dach tego kościoła, przerobiony całkowicie, a obdrapanie niedawno ściany bieleją wśród zieleni drzew. Ale dużo jest jeszcze do zrobienia, pozostają niezapłacone należności. Przeto i nadal

ks. rektor z wdzięcznością prosi o ofiary

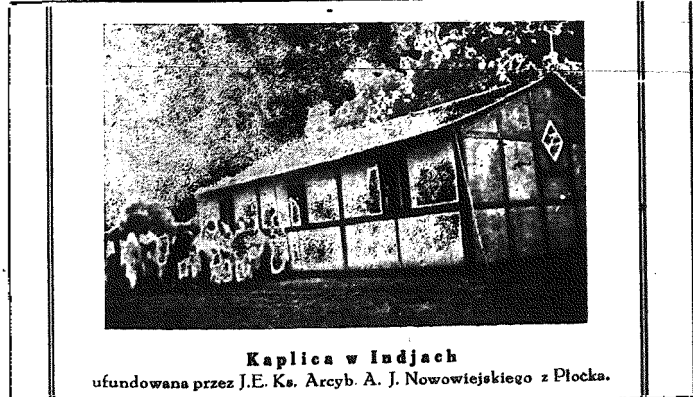
na odnowienie kościoła poreformackiego.

Zgon weterana w Kolczynie.

Ś.p. Bronisław Krajowski

W Kolczynie koło Gozdowa w pow. sierpeckim zmarł w 68ym roku życia weteran z 1863 roku, ś.p. Bronisław Krajowski.

Pogrzeb odbył się bardzo uroczysto w Badkowie (gm. Brudzeń), gdzie znajdują się groby rodzinne pp. Krajowskich z Junoszy.



Kaplica w Indjach
ufundowana przez J.E. Ks. Arcyb. A. J. Nowowiejskiego z Płocka.

Piszę ten list w piwnicy, a mimo to pot się ze mnie leje. Taki straszny upał...

Duchem przenoszę się do mojej kochanej Polski. Tyle w niej widziałem rzeczy pięknych i podnoszących człowieka na duchu! Mnie wspominał i Płock, który mnie tak serdecznie gościł i hojnie wparł ofiarami. Kiedy mówię o tem moim Hindusom, łzy wdzięczności stają im w oczach.

Podczas pobytu w Płocku otrzymałem hojny dar w kwocie 700 zł. na moje misje od Najdosłojniejszego Arcybiskupa Płockiego, J. E. Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego. Za te pieniądze wybudowałem tu 2 kaplice dla sta-

go, gdybym miał odpowiednie fundusze!!!... Cóż jednak, kiedy moje dzikusy biedne, a ofiary z Polski nie wystarczające... Pomóżcie mi, Kochani Rodacy! Nawet najmniejsza groszowa ofiara przyczyniają się do budowy wielkiego dzieła. Dusze nieszczęśliwych Hindusów Wam polecam. Bądźcie razem ze mną misjonarzami, a ja chętnie podzielę z Wami zasługami.

Jeżeli ktoś może ofiarować choćby kilka złotych, złóżcie je w „Głosie Mazowieckim” lub wyślijcie blankietem P. K. O. na moje konto w Warszawie Nr. 27.786, a ja po otrzymaniu tej ofiary każdemu osobście podziękuję i razem z Hindusami modlić się będziemy

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

Wspaniały finał wizytacji pasterskiej.

J. E. Ks. Biskup L. Wetmański w Krasnem.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

Imponującym finałem jesiennej wizytacji pasterskiej był wspaniały ingres J. E. Ks. Biskupa Wetmańskiego w granicę parafii Krasne. U przepięknych bram powitał Najdost. Wizytatora książę Ludwik Czartoryski. Przemówienie ks. Czartoryskiego było szczerem obliczem holdu, jaki składała Następcy Apostołów cała parafia. Orkiestra odegrała hymn papieski.

Ruszył procesjonalny pochód do świątyni. Pod stropy nieba było potężne „Kto się w opiekę”. We drzwiach kościoła oddał Wizytatorowi klucze domu Bożego ks. prob. Karwowski. Chór śpiewał „Ecce Sacerdos Magnus”. Powtarzały je głosem echem wielkie sklepienia...

Wspaniały ingres przemienił się w piękny okres posiewu Ducha św. W programowym przemówieniu naszkicował Najdost. Wizytatorowi cel i znaczenie kanonicznych wizytacji.

Po uroczystym błogosławieństwie i procesji żałobnej udzielił Ks. Biskup sakramentu bierzowania. Podniósł kazanie o skutkach tego sakramentu wygłosił ks. prał. Figielski.

Wieczorem zaszczylił Ks. Biskup Wetmański swą obecnością piękną akademię. Po drodze przedstawił się Ks. Biskupowi organizację. Przybywającego Gościa przywitała orkiestra marszem.

Pierwszą częścią akademii było wielkie zebranie, na którym wygłosili obszernie sprawozdania przedstawiciele organizacji katolickich. Słowo wstępne wygłosił p. dyr. Ziemska, prześkała paraf. Akcji Katol., a zarazem przewodniczącą całego zebrania. W przepięknych swrotach zobrazowała wielka ta działaczka społeczna stan życia organizacyjnego w Krasnem. Udzieliła następnie koło głos przedstawieliom poszczególnych stowarzyszeń.

Świetnie opracowane sprawozdanie z działalności Tow. Dobr. „Caritas” wygłosiła sama przewodnicząca, p. dyr. Ziemska. Towarzystwo prowadziło specjalne kuchnie dla ubogich, urządzało kursy wieczorowe dla młodzieży biednej. Na nich np. biedne dziewczęta uczyły się szycić ubrania dla biednych dzieci. Ofiarne serca zdobywały się na wszystko, byle ratować i rozradować smutną dolę okolicznej biedy. (Samarytańska to praca!)

Potężnego protektora znajduje Tow. Dobr. w księżnej Czartoryskiej, która żywo się interesuje akcją charytatywną i łoży na nią duże sumy. Sprawozdania dały piękny obraz pracy w Krasnem. Bujny swój wzrost zawdzięcza ona ks. prob. Karwowskiemu.

Na drugą część akademii złożyły się momenty artystyczne. Realizowały ją bądź zespoły chórowe, bądź też lepsze siły solistów. Znakomite były partje tenora, p. Karola Kłokockiego. J. E. Ks. Biskup dziękując organizatorom i organizacjom za pracę społeczno katolicką, podkreślił wielką rolę Kościoła w krzewieniu prawdy, dobra i piękna.

Następnego dnia celebrował Ks. Biskup Wetmański uroczystą mszę pontyfikalną. Kazanie wygłosił ks. kan. Bruzdewicz z Pułtuska.

W czasie obiadu na zamku u księstwa Czartoryskich przemówił hr. Krasiński z Opinogóry. Po długiej konferencji z księżmi dekanatu makowskiego opuścił Ks. Biskup Wetmański Krasne.

I skończył się doniosły okres wizytacji. Przez pożółte pola przeszedł, zdawało się, duch Pawłowy i rozpoznał wiele wiele dusz... D. Wł. Chrusanowski.



W dniu 13 b. m. rodzice ks. prał. St. Figielskiego w Płocku, pp. Damian i Józefa z Kemińskich Figielscy, obchodzili swoje diamentowe rocznice młodości, czyli 60-letnie pożycia małżeńskie. Ilustracja przedstawia Czcigodnych Jubilatów w otoczeniu najbliższej rodziny. Foto: Sobieraj-Płock

Nad otwartą mogiłą Polaka-patrioty.

W niedzielę ubiegłą, jak już pisaaliśmy, w Drobiniu pod Płockiem odbył się pogrzeb s. p. Teodora Karcewskiego, weterana 1863 r. gorącego patrioty. Nad otwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień. Poniżej podajemy przemówienie, wygłoszone przez znanego na naszym terenie działacza społeczno-rolniczego, p. prezesa Władysława Płockiego z Nagórka.

Stoimy nad trumną wielkiego patrioty-Polaka, wielkiego rolnika i obywatela. Wielkiego patrioty — bo wtenczas gdy nie wolno było powiedzieć głośno Ojczyzna, on za nią przeżył obficie krew swoją serdeczną i walczył po bohaterku! Wielkiego rolnika, bo miał w sobie tę iskrę Bożą, która się talentem nazywa.

Polska talentów ma dużo w każdej dziedzinie życia, najmniej może posiada talentów w rolnictwie, gdyż, jak to się zwykle mówi, rolnictwo jest rzeczą powszednią i prozaiczną, nie nadającą się dla sztuki, a jednak mamy i tu twórcze talenty i do nich należał s. p. Teodor Karcewski. Główną cechą prawdziwego talentu jest

miłość swej pracy i ukochanie środków pracy.

Malarz kocha swoje płótno i paletę, rzeźbiarz dłuto i kamień, który rzeźbi. S. p. Teodor Karcewski kochał nade wszystko ziemię, którą uprawiał. W rozmowach często do mnie mówił: dobry rolnik powinien kochać swoją ziemię, gdyż ona go żywi, odziewa i daje wszystkie przyjemności, nie można więc jej traktować po macoszemu, ale pracy na niej oddawać się całą duszą, z całym poświęceniem. Przy takim nastawieniu praca na roli s. p. Karcewskiego była nie tylko owocną, ale i pewnego rodzaju sztuką.

S. p. Teodor Karcewski urodził się na Pomorzu w Szembru koło Chełmna w roku 1865, przeżył więc prawie sto lat. Do gimnazjum uczęszczał w Chełmnie, z którego był usunięty

za uczucia patriotyczne.

Po wyjeździe z gimnazjum wstąpił do klasztoru, który opuścił, gdy w zaborze pruskim zaczęły się formować organizacje powstańcze, do których się zapisał. Po przejeździe granicy w okolicach Dobrynia nad Drwęcą

wstąpił do oddziału Zygmunta Padlewskiego

i w potyczce z kozakami w okolicach Rypina pod wsią Podnieźrzebą został porażony palaszami i padł prawie nieżywy. Historyk, opisujący tę potyczkę, mówi, że szczególnie odznaczył się tam s. p. Teodor Karcewski. Ponieważ kozacy uważali go za zabitego, zostawili go więc na placu boju, z którego w nocy przewieziony był zagranicę przez mieszkające tam blisko panny Jezierskie: jedna z nich była później czcigodną obywatelką na Kozłowie pod Drobinem.

Po wyleczeniu się z ran i po tulacze zdobył miejsce praktykanta u jakiegoś Niemca, który się poznał na jego zdolnościach i dał mu możność kształcenia się w zawodzie rolniczym. W roku 1876 T. Karcewski przechodził z zaboru pruskiego do Królestwa i zostaje administratorem dóbr Nacpolskich p. Dembowskiego. 14-letnia praca s. p. T. Karcewskiego dała wprost nadzwyczajne rezultaty: opuszczone gospodarstwo Nacpolskie stało się wzorem dla okolicy. Majątek został uporządkowany pod każdym względem: drogi wysadzone drzewami owocowymi, wzniesiono budynki piękne i praktyczne, inne odnowiono, zaprowadzono doskonale inwentarze, wogóle ład i porządek był w oczach wszędzie. Gdy z kolegami zwiedzałem to gospodarstwo po skończeniu studiów rolniczych, miałem wrażenie, że byłem jeszcze na jednym roku rolniczych studiów. Po śmierci właściciela s. p. T. Karcewskiego opuszcza Nacpolsk, 4 lata jeszcze admini-

struje dobrami Gulczewskimi, a następnie kupuje Zabowo, jeden z najbardziej opuszczonych i najgorzej gospodarowanych przez zd. dów folwarków. Tu talent s. p. T. Karcewskiego zabłysnął w całej pełni.

Gdy tu odwiedzałem s. p. T. Karcewskiego, za każdym razem widziałem jakby za uderzeniem różdżki czarodziejskiej zmiany, świadczące o wielkiej niezmordowanej pracy i talencie Zmarłego, tak na polach, jak i w podwórzu. Zarosnięte i zachwaszczane pola zamieniały się w wielomorgowe łany pięknej pszenicy, w oborach zarodowy inwentarz i t. d. Wyjętą pracę na roli nie wypełniła całego czasu. Zmarły

pracuje w kole sąsiedzkim.

wywierając duży wpływ przez swą wiedzę, niezłomność charakteru i siłę przekonań. Pracuje również w Kółkach rolniczych jest stałym prelegentem na wszelkiego rodzaju kursach rolniczych, na których wykłady jego czy to z dziedziny uprawy czy hodowli przykuwają uwagę słuchaczy amilowaniem i znajomością przedmiotu, niewzruszoną wiarą w głoszone zasady. Lecz tu następuje kres jego twórczej pracy. Starszy jego syn Kazimierz, kąpiąc się, utonął. Ten wypadek załamał 70-letniego starca. Likwiduje gospodarstwo i przenosi się do Płocka i tu w cichości, na modlitwie (s. p. T. Karcewski był bardzo religijny), spędza długi lata swego żywota. Gdy go czasem odwiedzałem, wybuchał jeszcze jak wulkan, mówiąc, jak trzeba gospodarować, i ziemię uprawiać, i jak ją miłować.

W imieniu swoim, jako uczeń jego i przyjaciel, w imieniu całego polskiego myślicie rolnictwa składam mu hold i uznanie.

Niech dobry Bóg za jego krew przelaną i za jego trudy przyznaje go do chwwały swojej, ziemia zaś, którą tak ukochał, niech lekka mu będzie.

Odezwa do Księgarń

Niniejszem uprasza się wszystkich Właścicieli Księgarń i Księgarek działających na terenach płockiej diecezji, aby raczyli zgłosić swoje firmy pod adres: poczta Mława 2, ulica Graniczna 86 pokój Nr. 14 Kolportaż diecezjalny.

Adresy Księgarń są potrzebne dla porozumienia się w sprawach kolportażu książek i ulotek.

Mława Ks. Ignacy Krajewski.

Na powołanie w myśl uchwały w. ściecili nieruchomości Karol Popielawski za m-c sierpień składa 13 15 zł. Płock Hotel Warszawa z Restauracją na sierpień 6:15 zł K. Popielawski złożył w naturze stosownie do kwitów: 211, 219:25 na ogólną sumę 25 zł. za wrzesień.



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Subota 22 września — S. dz. To-
masza.

Niedziela 23 września — Tekli
p. M.

Dziury aptek

Subota 22 września — apt. Włodkowskiego
Niedziela 23 września — apt. Włodkow-
skiego.

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobrzyń-
ska 5) otwarta jest codziennie od godz. 5
do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Historiograficzno-Kulturalny (Rynek Ka-
noniczny 8.)

Przyrodniczo-Ludoznawczy (Rynek
Kanoniczny 2, dom pod „Opactwem”) ot-
wiera w wakacyjnym zwiedzać mogą po
przednim porozumieniu przybywające do
Płocka osoby i wycieczki.

Muzeum Diecezjalne

Warto odwiedzić od godz. 10—12, i od
18—19 w dni świąteczne w godz. od 12
do 13 oraz od 16—18.

Poradnia Przeciwalkoholowa

Plakiego T-twa Higienicznego otwarta
w środę, środy i piątki od 7—9 wiecz.
podaje w porządku są w wtorki i piątki
od godz. 8—9

Kino „Nowości”

Występa dziś i dni następnych film p.
„Noc w Kaltrze”.

„Kino Słinks”.

Występa dziś i dni następnych wyświetla film p. t.
„Góra lodowa”.

Temperatura

dnia wczorajszego o godz. 8 rano +17,
o godz. 12 +22, o godz. 19 +16

Ruch Towarzystw

Zebranie Stowarzyszenia
Robotników Chłopskich
Płocka. W niedzielę 23 b. m.
godzinie 3-ej popołudniu w lo-
gu Stowarzyszenia Robotników
Chłopskich w Płocku (Misjo-
nska 10) odbędzie się kwartalne
zbiórki członków. Na porządku
głównym obrad złożenie sprawo-
zdań i omówienie aktualnych spraw.

Wiadomości potoczne

Poświęcenie sztandaru
S. M. Z. oddziału „Stani-
sławówce”. Jutro, 23 b. m. na
Stanisławówce w Płocku odbę-
dzie się uroczystość poświęcenia
sztandaru organizacyjnego miejsco-
wego Oddziału Katolickiego Stowa-
rzenia Młodzieży Żeńskiej. Aktu
poświęcenia dokona J.E. Ks. Biskup
Płocki podczas sumy.

Na uroczystość przybędzie szereg
delegacji organizacyjnej bratnich
okolic. Po nabożeństwie od-
będzie się defilada druchów, a po-
łudniu akademja sztandarowa w
li Parafialnej.

Z Płockiej ochotniczej
straty pożarnej. Po śmierci
człowieka Płockiej Ochotniczej Stra-

ży Pożarnej, ś. p. mec. Olszański-
go, zarząd Straży został zdekomo-
pletowany. Na jednym z ostatnich
zebrań dokonano wyboru nowego
przewodniczącego, którym został p. dr. Chro-
stowski.

Objęcie obowiązków sęd-
ziego śledczego w Płocku.
Mianowany w dniu 5 b. m. przez
p. ministra sprawiedliwości asesora
sądownego, p. Trzeciaka, został
w dniu wczorajszym przez wice-
przewodniczącego Sądu Okręgowego w Płocku,
p. Zychlińskiego, delegowany
do pełnienia obowiązków sędziego
śledczego w Płocku.

Kto obejmie stanowisko
dyrektora w Płockiej Ubezpie-
czalni Społecznej? Jak dowia-
dujemy się ze źródeł miarodaj-
nych, dyrektorem Płockiej Ubez-
pieczalni Społecznej, po przeniesie-
niu p. Wodeckiego, ma być mianowa-
ny przez Ministerstwo dotych-
czasowy dyrektor z Zamościa,
ewentualnie z Brodnicy.

Rozpoczęcie sezonu je-
siennego przez Płockie Towar-
zystwo Racjonalnego Polowa-
nia. Onegdaj odbyło się pie-
tarne zebranie Zarządu Płockiego
Towarzystwa Racjonalnego Polowa-
nia, na którym ustalono plan
jesiennych i zimowych polowań.
Sezon jesiennych polowań rozpocz-
nie się w dniu 6 października
b. r. polowaniami na króliki i ba-
zanty.

Ekspmisje z walących się
w Płocku domów. Płock posiada
sporo domów, które nadają się
już na rozbiórkę, jednakże ze wzglę-
du na trudności mieszkaniowe roz-
biera się domy prawie już walące
się. Ostatnio przeprowadzono eks-
pmsję przymusową w domach gro-
zących zawaleniem się. Onegdaj
dokonano ekspmsji mieszkańców z
domu przy ul. Szerokiej 22, wczoraj
z domu przy ul. Tumskiej 5.
Ekspmsiowani lokalsi otrzymują
zapomogę na wynajęcie nowych
mieszkań.

Sprawa o zabójstwo w
Płockim Sądzie Okręgowym.
We wtorek dnia 25 b. m. w płockim
Sądzie Okręgowym rozpatry-
wana będzie ciekawa sprawa o do-
konane pod Bodzanowem przez
Florjana Urbanika zabójstwo
Genowefy Wojciechowskiej. Zamor-
dowana była narzeczoną Urbanika,
lecz rodzice Wojciechowskiej
byli temu przeciwni, o rekę jej
stareli się inni konkurenci. Na
tym tle Urbanik popełnił morder-
stwo, zabijając kula rewolwerową
swą dawną narzeczoną.

Z kroniki złodziejskiej.
P. Wandzie Bitnerowej (Kolejal-
na 13) skradziono ze szkoły przy
ul. Dobrzyńskiej 17 teczkę z pie-
niędzy i innymi rzeczami kancela-
rii szkolnej, wartości ogólnej 35
zł. Sprawców narazie nie ujęto.

Za znęcanie się nad
koniełmi pociągnięty został do od-
powiedzialności Zygmunt Nowa-
kowski (Działki II Nr. 9).

Jakie inwestycje miejskie w Płocku

przewidywane są w najbliższym okresie pięcioletnim.

Komitet Funduszu Pracy zwró-
cił się do Zarządu miasta Płocka
o podanie planu inwestycyjnego
na okres pięcioletni, w latach 1935-
1940, oraz potrzebnych na ten cel
kredytów. Na skutek tego opra-
cowany został plan następujących
koniecznych inwestycji w Płocku:

W roku 1935/36

ma się rozpocząć sporządzenie pla-
nu zabudowy miasta, co ma kosz-
tować 20.000 zł.

Przewidywana jest budowa ka-
pieliska i zakładu dezynfekcyjnego
kosztów 120.000 zł., budowa hal
targowych kosztów 75.000 zł., bu-
dowa szklarni — 10.000 zł.; spo-
rządzenie projektu kanalizacji —
20.000 zł.; wzmocnienie urządzeń
dopływu wody z wodociągów miej-
skich do rzeźni, ogrodzenie i urzą-
dzenie targowiska — 50.000 zł.

W dziale wodociągów przewi-
dywana jest budowa osadnika fil-
tra powolnego i zbiornika wody

kosztów 50.000 zł., wzmocnienie
zbozcy gór nad Wisłą — 10.000
zł., oraz budowa ulic — 70.000 zł.

W roku 1936/37

plan inwestycji obejmuje dokoń-
czenie planu zabudowy miasta, bu-
dowę kanałów kosztów 100.000 zł.,
budowę odnogi kolejowej do
rzeźni 20 tysięcy zł., dalsze urzą-
dzenie targowiska — 30 tysięcy zł.

W tym okresie ma rozpocząć
się budowa sieci wodociągowej
kosztów 60 tysięcy zł., dalsze
wzmocnienie gór nad Wisłą — 10
tysięcy zł., budowa ulic — 40 ty-
sięcy zł.

W roku 1937/38

przewidywana jest dalsza budowa
kanałów kosztów 100 tysięcy zł.,
budowa sieci wodociągowej — 100
tysięcy zł., wzmocnienie zbozcy
nad Wisłą — 10 tysięcy zł., drogi
i ulice — 40 tysięcy zł., budowa
domu izolacyjnego dla gruźników—
45 tysięcy zł.

W roku 1938/39

ma być dalej prowadzona budowa
kanałów kosztów 100 tysięcy zł.,
budowa wodociągu w Radziwiu —
50 tysięcy zł., zbozcy gór — 10
tysięcy zł., budowa ulic 40 tys. zł.

W roku 1939/40

przewidywana jest tylko dalsza bu-
dowa kanałów — 100 tysięcy zł.,
wzmocnienie zbozcy gór — 10 ty-
sięcy zł. i budowa ulic — 40 ty-
sięcy zł.

Naturalnie, wykonanie tego pla-
nu zależne będzie od tego, jakie
z tych inwestycji uzna za konieczne
Fundusz Pracy i udzieli na
nie kredyty.

Samobójstwo pod Płockiem

na tle nieporozumień ro-
dzinnych.

Onegdaj wieczorem popełniła
samobójstwo 19-letnia Marja Ga-
wrońska, córka gospodarzy we wsi
Szerominy. Parcele, gminy Wójt-
y - Zamoście w powiecie płockim.
Gawrońska zażyła większą do-
zę essencji octowej. Przed śmier-
cią zeznała, że rodzina jej doku-
czała, matka chciała wypędzić ją
z domu. Zmarła wczoraj rano w
w szpitalu w Płocku.

Od Redakcji.

Panu R. w Grójcu. Dziękujemy.
Wykorzystamy.

Panu K. z Nasielska. Sprawa
jest nam znana. O ile wiemy, kom-
petentne czynniki są w tej sprawie
dobrze poinformowane i przyjdzie
czas, że będzie ona pomyślnie roz-
wiązana.

Panu C. M. z pod Ciechano-
wa. Nie wykorzystamy, bo stoimy na
stanowisku, że prasa nie może być
terenem rozgrywek osobistych po-
rachunków. Nie umieści tego Panu
zaśnając się pismo.

„Prenumeratori” w Płocku.
„Głos” wysyłamy regularnie.
Prosimy reklamować w miejscowym
urzędzie pocztowym.

Pokaz kwiatów w Płocku.
W niedzielę dnia 23 b. m.
o godz. 12 w południe w lokalu
Szkoły Ogrodniczej w Płocku, na-
przeciw hotelu Warszawskiego, od-
będzie się zebranie Towarzystwa
Ogrodniczo Pszczelniczego, na któ-
rem m. in. odbędzie się pokaz
kwiatów. Ze względu na wysoko
postawiony w Płocku dział kwia-
ciarski, pokaz ten wzbudzi niewą-
pliwie duże zainteresowanie.

Z wczorajszego targu.
W dniu wczorajszym na targu płockim
płacono za 100 kg. żyta 16
zł., pszenicy — 19 zł., jęczmienia —
16.50 zł., owsa — 14.50 zł. Spółka
Rolna, zakupująca zboże dla Pań-
stwowych Zakładów Zbożowych,
płaciła za żyto 16.50 zł. Dowóz
średni.

R A D I O.

Subota 22 września.

WARSZAWA 7.00 Program poranny.
11.40 Przegląd Pras. 12.10 Koncert z
Krakowa. 13.00 Dziennik połud. 13.05
Płyty. 15.45 Nowości z płyt. 16.30 Stu-
chowsko dla dzieci p. t. „Pajac” — B.
Hurtz. 17.00 Koncert kameralny. 18.15
Recital fortep. 19.20 Odczyt z Łodzi—
„Piotrków Tabunalski” 20.00 Muzyka
lekka. 20.45 Dziennik wiecz. 21.00
Koncert popul. Koncert reklamowy.
22.15 Muzyka tan. 23.00 Wiadomości
meteorol. dla komunikacji lotniczej.
23.35 Muzyka salon. 24.00—1.00 Muzyka
taneczna.

Niedziela 23 września.

WARSZAWA 7.00 Program poranny.
10.15 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.40
Przegląd Pras. 12.15 Poranek mus. ze
stud. 13.00 Przez lądy i morza, wygł.
p. Pawłowicz. 14.00 Muzyka lekka (ply-
ty). 15.00 Feljeton z Poznania. 16.16
Utwory skrzypcowe. 16.20 Recital śpie-
waczy. 16.45 Opowiadania dla dzieci.
17.00 Muzyka tan. ze Lwowa. 17.50 Księżka
i wiedza. 19.00 Muzyka lekka. 19.50
Feljeton aktualny. 20.00 Koncert popul.
20.45 Dziennik wiecz. 21.00 Na wszelkie
lwockiej fel. 21.45 Wiadom. sport.
22.00 Skrzynka poczt. 23.30 Muzyka ta-
neczna. 23.00 Wiadom. meteorol. dla
komunik. lotniczej.

Poniedziałek 24 września.

WARSZAWA 7.00 Program poranny.
7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka
poranna (płyty). 11.40 Przegląd Pras.
12.10 Transmisja koncertu z Wilna.
13.00 Dziennik połud. 13.05 Płyty. 15.45
Muzyka lekka. 16.45 Kurs jęz. nie-
mieckiego ze Lwowa. 17.00 Koncert ka-
meralny. 17.25 Skrzynka poczt. 17.55
Recital ze Lwowa. 18.00 Wiadom. roln.
18.15 Muzyka lekka ze Lwowa. 19.00
Transmisja Katowic. 19.50 Wiadomości
sport. 20.00 Płyty. 22.00 Odczyt p. t.
Czy zbliżamy się ku zagładzie cywilizacji.
wygł. p. P. Halka. 23.00 Wiadomości
meteorol. dla komunikacji lot.

Cud św. Januarego w Neapolu

W dniu 19 b.m. Neapol i licznie z różnych stron przybyli pielgrzymi znów z niezwykłym wzruszeniem przeżywali chwilę ponownienia się cudu wrzenia krwi św. Januarego. Kaplicę św. Januarego przepelniali wierni już od wczesnego rana. O godz. 9 wystawiono na ołtarzu ampułki z zeszłą krwią Świętego i rozpoczęto modły, które trwały przeszło godzinę. Około 11 krew zaczęła wrzeć ku niezwykłemu entuzjazmowi zebranych, wśród których była również

pielgrzymka polska.

Fakt powtórzenia się cudu artylerja na wybrzeżu morskim i stoją-

cych w porcie okrętach uczciła salwą honorową. Po spełnieniu się cudu arcybiskup Neapolu, Kardynał Ascaleari, rozpoczął celebrowanie uroczystej sumy dziękczynnej.

Kontrola słuchu u radiosłuchaczy.

(C.P.C.). Pragnąc zmusić swoich słuchaczy do uważnego słuchania utworów muzycznych, rozgłośnia w Kolonii nadaje od czasu do czasu utwory kameralne, w których umyślnie opuszcza partię jednego instrumentu, poczem słuchacze określają, jakiego instrumentu brakowało w zespole.

Popyt na zboże.

Z Warszawy donoszą: Na rynku krajowym zaznaczyła się ostatnio mocniejsza tendencja w zakupie zboża. Nastąpiło to pod wpływem zakupów podjętych przez wojsko. Władze wojskowe kupują w znacznych ilościach, głównie owies i żyto.

Monografia o organach.

Ks. R. Gajda oddał bardzo wielką usługę naszemu duchowieństwu przez opracowanie specjalnej monografii o organach. Monografia pod tyt. „Organy, ich historia, budowa i pielęgnacja” wyszła w objętości 124 stron w dniach ostatnich w Katowicach, Księgarnia i Drukarnia katolicka.

Pajac.

Wybiła się często w naukach matematycznych, przyrodniczych i technicznych. Lubi życie zespołowe — typowy gromadowiec. Jego bujna wyobraźnia wyraża się w pozie i blagie, jest przytem dosyć lekko myślący. Pracuje szybko, ale niedokładnie, reaguje bardzo silnie na współzawodnictwo.

Typ dynarski — wysoki brunet krótkogłowy, pośpolity na kresach południowo-wschodnich — odznacza się tywem usposobieniem. Jest zdolny ale leniwy; wygodny, pewny siebie, nieopanowany. Cechuje go wojowniczość z pewną pogardą życia. Zapada często w nastrój melancholijny. Wśród wszystkich typów polskich jest on najbardziej opozycyjnym i buntowniczym.

Charakterystyka innych typów jest dotychczas w zarysach, albo też brak jej zupełnie.

Nasza codzienna obserwacja ludzi z pewnością nie potwierdzi w całej rozciągłości wyników, osiągniętych w pracowniach psychologów. Bowiem każda indywidualność jest z reguły czemś niepowtarzalnym. Na jej kształtowanie się wpływa tak wiele różnorodnych i odmiennych czynników, że niejedno poszczególny obraz może dać odnieść od szerszego, ustalonego dla pewnego typu ludzi.

(c. d. n.)

Poplertajcie L. O. P. P.

HEMOROIDY!
PRZY CZERPIWIACH HEMOROIDALNYCH (ROZŁĄCZ PRZECIENI, PRZECIENI, KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ
• ORYGINALNE CZOPKI
• **VARICOL**
• GASECKIEGO



WYKONAWCZYM KUSZAK HEMOROIDALNYCH
ZOSTAŁO DR. HASEL „VARICOL” DO PRZECIENI

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego Nr 2. Tel. 10.43

K.K.O. Przyjmuje oszczędności już od 1 złotego. Od wkładów i lokat płaci do 6 1/2% i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo. Za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. — Gwarantuje tajemnicę wkładów. Daje przywilej, że oszczędności nie podlegają aresztom. Przyjmuje opłaty (należności) za prąd na rachunek Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku. Udziela kredytu i zaliczki wszelkie czynności bankowe. Biuro K.K.O.: czynne od 9 do 14, w soboty do godz. 13.

Palenie nóg ustaje

w ciągu jednej minuty

O ile nogi Was bolą i pieką — znajdziecie natychmiastową ulgę, zanurzając stopy w misce mocno nagrzaną wody, zawierającej Gaseckie.

Sól do nóg Gaseckiego.

Gdy rozтвор soli tej przeniknie do por, momentalnie ustąpi męczący ból i pieczenie. Nabrzmienie zniknie! Zapalenie ustąpi! Odciski zmiekną i dadzą się usunąć paznokciami. Ulgę, swoboda ruchów, wygoda — to wszystko zdobycie w przeciągu jednej minuty.

Sól do nóg Gaseckiego,

oprowadzają apteki i sklepy apteczne. Jeżeli nam nie ma, żądajcie, a sprowadzą, lub piszcie do nas (A. Gasecki Warszawa, ul. Leszno nr. 41), to Wam prześlemy pocztą.

Przepis użycia na opakowaniu.

We własnym interesie żądajcie przy zakupie oryginalnej soli do nóg Gaseckiego, gdyż jest skuteczna i tania.

Sól do nóg Gaseckiego, posiada przyjemny orzeźwiający zapach świeżej seony.

Ks. Fr. KULIGOWSKI
Nowenna

do św. Stanisł. Kostki
Cena — 25 gr.

Pieśń ku czci
św. Stanisł. Kostki
Cena 10 gr.

Księgarnia B-ci Detrychów

W PŁOCKU, ul. Kolejowa 13
Konto P.K.O. 60.604. Tel. 10.47

NOWOŚCI

Dr. Józef Ostaszewski
Z dzieł

Młowskiego Mazowsza

szkie historyczny

Cena 4 zł. — str. 281

do nabycia

w Księgarni

B-ci DETRYCHÓW

Płock, P.K.O. 60.604. Tel. 10.47

Ogłoszenia drobne

Zakład św. Antoniego ul. Kolejowa 11 m.

Przyjmuje obywateli na suknie, kostjumy, płaszcze i ubranka damskie, bieliznę męską i damską. Wykonuje najrozmaitsze bafy i boty siatkowe. Są do nabycia wzory wszelkiego rodzaju oraz obija wzory na materiale.

Zgubiono książeczkę wojskową

wydaną przez P.K.O. Płock na imię Zygmunta Szczepińskiego, rocznik 1905, zamieszkałego w gminie Święcice, wieś Słomniniejszem uliczką 15.

Działki na sprzedaż

wolne od obciążeń hipotecznych, pobliżu młocznicy Spółdzielczej i nowo budującej się kolei Płock-Sierpc. Wiadomość: Płock, Sierpień 1 m. 1.

4-pokojowe mieszkanie odstąpię w 6000 miesięcu. Zgłoszenia w Redakcji.

Parasolka znaleziona za 7000 mam jest do oddania w Redakcji „Głosu Mazowieckiego”.

Matki
Żadajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej proszki dla dzieci „Puder Dzidzi” (z kognitkiem) utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.



CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy. w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenia 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Odbito w drukarni „Beda Detrychowska” w Płocku.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemcewicz.